

Obrazy audytywne Oli Koziół

David Toop, muzyk i profesor London College of Communication, zauważył, że „patrzenie jest swoistym rodzajem subiektywnego słyszenia”. Audytywność związana jest ze słuchem i słyszeniem, co nie wyklucza, za prof. Toopem, elementu wizualnego w odbiorze dzieła sztuki.

Naturalnym wyborem dla doznań wzrokowych Oli Koziół stała się linia określająca trwanie w czasie, czyli linio-zapis, który pojawia się również we wszystkich historycznych próbach utrwalenia dźwięku. W obrazach i filmach potencjalnie lub de facto słyszymy, może nawet przeczuwamy, dźwięk czy muzyczność. To w nich, odsuwając od siebie pokusę „ilustrowania” ścieżką dźwiękową, Artystka dostrzegła głębszy sens w przywoływaniu adekwatnych doznań właśnie poprzez patrzenie na linię. Jest w tym pierwiastek metafizyczny oparty na emocjach, pamięci i wyobraźni. Tam, gdzie dźwięk jest powoływany poprzez śpiew Oli, nosi on cechy abstrakcji i wyraża głębię emocji, uzupełnia, a nie ilustruje przekaz, staje się integralną częścią utworu. Ważnym, zauważalnym elementem jest również wrażenie pierwotności, jakbyśmy uczestniczyli w „doświadczeniach pierwszych”. Przeczucia artystki przeradzają się w wolę, że wszystko należy powtórzyć, jeszcze raz doświadczyć i sprawdzić.

Obrazy Oli Koziół nawiązują do pierwszych eksperymentów z fonoautografem i fonografem. Czarne tonda mają coś wspólnego z pierwszymi, zapewne nieudanymi, doświadczeniami Emila Berlinera (wynalazcy gramofonu) czy kultami cargo zaobserwowanymi na wyspach Oceanu Spokojnego, głównie Melanezji podczas II wojny światowej, gdzie rdzenni mieszkańcy, widząc białego człowieka, próbowali wytwarzać różne przedmioty, które on posiadał (tj. radia, samoloty, okulary), używając do tego orzechów kokosowych, słomy i gliny. Te dwa motywy odnajdujemy w formach wideo. W pierwszym obrazie, o tytule *na spacerze z linią*, doświadczamy atmosfery filmu niemego, a w wideo *"a(...)a(...)a(...)"* wnikamy w klimat działań o charakterze rytualnym. W obu realizacjach wyczuwamy pragnienie Autorki nie tyle odtworzenia czy analizowania zagadnienia, ale sprawdzenia „po swojemu” tematu – zrozumienia jak głęboko problem dotyka naszych wyobrażeń, pragnień. Ta cecha jest zauważalna również w innych realizacjach Oli Koziół.

prof. dr hab. Piotr Stachlewski

Prezentacja jest częścią dyplomu doktorskiego zrealizowanego pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Stachlewskiego.